Należytość pocztowa opłacona ryczałtem
Nr. 85 Kraków, czwartek 13 kwietnia 1922 Rocznik XXXI.
450 marek polskich miesięcznie
Zagranica miesięcznie 800 Mk
Konto czekowe PKO Nr 140.256
Cena numeru 20 Mk
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.
NAPRZÓD
Organ Polskiej Partyi Socyalistycznej
Wychodzi codziennie o godz. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych
Redakcya i Administracya: Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 310.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.
Dział inseratowy: Powszechne biuro reklamy „PRASA"
Kraków, Karmelicka 16, tel. 20-86.
Konto czekowe 149.975.

Dobrze, że wrzód przecięto!

Wykrycie rosyjskiego spisku monarchistów

Zakotłowało w Warszawie i na kresach wśród monarchistów rosyjskich! Odkryty został ich **spisek**, mający na celu właśnie **podczas narad w Genui** przypomnieć światu, że „przyszła Rosya monarchiczna" nie skapitulowała, że nie można nad nią postawić krzyża.

Aby to udowodnić, chcieli awanturnicy carosławia **wykonać z poza kordonu polskiego wypad na bolszewików.** Rozumie się, o zmierzeniu się z olbrzymią armią, którą bolszewicy skoncentrowali u granic Polski w dół aż ku Rumunii — nie mogło być mowy! „Puczyści" chcieli więc **wciągnąć za sobą pościgowe wojska bolszewickie w głąb Polski i zmusić Polskę do obrony**, a zarazem **sprowokować Trockiego**, który zbudowawszy w kraju głodowego ludożerstwa armię największą w Europie, wygraża i zagraża wszystkim sąsiadom Rosyi.

Lecz i do tak zakrojonej prowokacyi trzeba było mieć jakiś **zapas sił.**

Otóż w Polsce internowanych jest około 20.000 niebolszewickich żołnierzy-Rosyan. Rząd sowiecki swojego czasu, spowodowawszy usunięcie z Polski Sawinkowa, ułatwił monarchistom dotarcie agitacyjne do nich wszystkich i urabianie ich w swoim duchu. Po Polsce uwijali oficerowie carscy; uformowali oni nawet posterunek sztabowy, stojąc w ustawicznym kontakcie z Wranglem. **Główne nici zagranicznej roboty spoczywały... w Berlinie.**

Sympatyzującym z tą robotą Niemcom uśmiechała się taka konjunktura, jak nowa burza na wschodnich rubieżach polskich, całe ryzyko, stąd płynące dla Polski — nowe dowody przytem, że Polacy to żywioł niesforny, antypokojowy, nie chcący szabel odpasać! Wreszcie nie do pogardzenia — asekurowanie sobie penetracyi do Rosyi i poprzez żywioły monarchiczne...

Ale protekcyą osłaniali monarchistów rosyjskich i monarchiści różnych innych państw.

Kasyerką, a co więcej **duszą tego spisku była pani ex-gubernatorowa Lubimowa.**

Stała na czele emigranckiego Czerw. Krzyża; to ułatwiało jej podróże, stosunki z zagranicą i koncentrowanie pieniędzy.

Charakterystyczne, że sympatykami tej „lubimowszczyzny" (nie mówimy tu specyalnie o spisku) — wysuniętego bastyonu wranglowskiego — były i różne osobistości ententowe — skutkiem zbyt daleko posuniętego przywiązania do bylej, a dla nich... „nieodżałowanej pamięci" — Rosyi carskiej.

Do liczby tej zaliczał się podobno i były szef francuskiej misyi wojskowej w Polsce, gen. Niessel, którego skłonności w tym kierunku datowały się z czasów petersburskich.

Nie dziwmy się jednak alianckiej zagranicy, a raczej pewnym ugrupowaniom tamże.

Gorzej, że ta **robota podstępna, mogąca zwalić na Polskę nieobliczalne następstwa, znajdowała przychylnych i pomocnych i w samem społeczeństwie polskiem.**

Sięgała ona swojemi mackami i do niektórych sfer arystokratycznych w Polsce, związanych i „tradycyonalnie" z carską kamarylą i towarzysko z panią Lubimową. Ogarniała niektórych „żubrów" kresowych, których majątki bądź zostały odcięte, bądź przecięto kordonem granicznym, wytkniętym w Rydze. Tym obszarniczym mózgom wydaje się, że powrót „białego cara" oznaczać musi kompletny powrót do stanu „quo ante", zatem i do stanu, gdy posiadali tysiące dziesięcin ziemi. Tęsknią do „cara-odnowiciela"... A jeżeli nie car, to może Polska na czas pewien zajmie te obszary, gdzie leżą ich grunta?...

Kordon graniczny przeciął pola, lasy, ale nie przeciął węzłów i interesów rodzinnych światka obszarniczego — po tej i tamtej stronie kordonu: emigrantów z Rosyi i przyłączonych do Polski. To ułatwiało Rosyanom wciąganie do swoich planów i części owych obszarników.

Ideowo — śród bogatej szlachty polskiej na Litwie i Ukrainie krzewiło się było już przed wojną służalcze carosławie. Przypomnijmy takich „katarzyńców", tj. tych reprezentantów szlachty polsko-litewskiej, którzy „z własnego popędu" asystowali przy odsłonięciu pomnika carycy Katarzyny (!) w Wilnie. Tak akcentowali swoje nowotargowiczaństwo... Przypomnijmy broszurę Milewskiego, dowodzącą, że szlachta polska na kresach powinna zrywać łączność duchową z Polską, powinna wejść w życie rosyjskie, zachowując jeno swój język i religię.

Panu hr. Milewskiemu marzyło się przeobrażenie tej szlachty w rodzaj inflandzkich baronów niemieckich, z których rekrutowały się za i dla caratu: generały, satrapy, żandarmy i rusyfikatory — Bergi, Korffy, Klingenbergi, Uthoffy itd. — a choćby dzisiejszy Wrangel.

Endecka robota ugodowa w Kongresówce podsycała jeszcze ten kurs wypierania się polskich wspomnień przez „żubrów": jeżeli endeccy Marylscy piętnują powstania, jako podszepty żydowsko-masońskie, to dla żubra-pana cała Polska była winna, że wywoływała „bunty" i utrudniała tą niewybaczoną „zuchwałością" pankom kresowym rolę stojącej twardo przy tronie rodowej szlachty.

Wojna jeszcze bardziej podniecila ich „patryotyzm" romanowski.

Zetknięcie się z wolną Polską — niczego w nich nie rozbudziło: byli zgóry skłonni do nieposzanowania ani Naczelnika państwa, ani rządu, brutalnie szarpanych nawet przez „gorzej urodzoną" od nich endecyę. Im imponował — car-samodierżca.

Czy mogła być cenną pomoc owej szlachty dla monarchistów rosyjskich?

Niewątpliwie. Żołnierz rosyjski, internowany w Polsce, używany był i do różnych robót — zwłaszcza leśnych.

Tu już gra łatwa... Gotowe wzory, choćby w Niemczech, gdzie w Prusiech Wschodnich lub na Górnym Śląsku wielcy obszarnicy gromadzili „orgeszowców" pod pretekstem różnych robót. A rzeczą „Orgeszu" było w pobliżu mieć składy broni...

I rzecz charakterystyczna; mimo, iż zmowa przybrała była rozmiary tak znaczne, że rząd uczuł się zniewolony tą niepokojącą wiadomością podzielić się z komisyami sejmowemi; mimo, że znawcy stosunków przypuszczają, iż konspiracyę żubrów polskich ułatwiał fakt, że mogli oni mieć po swojej stronie i część zbliżonego do nich urzędnictwa (wśród którego na kresach wschodnich nie brak i Rosyan) ta część „roboty" jest bodaj osnuta dotąd największą tajemniczością.

A jednak jest ona **najbardziej potworna.**

Polacy, dopomagający Moskalom **do podpalania dachu nad Polską, byle się zasłużyć przyszłej „odrodzonej Rosyi";** byle uczepić się włoska nadziei, że ich przepadłe fortuny nie przepadły, że ich car za wierność nagrodzi... Polaki dla prywaty carowierne, carochwalne — czy to nie nieodrodne Targowicy syny?

A z zachodu berlińscy tego ruchu protektorzy — a od wschodu trzykroć sto tysięcy licząca graniczna armia rosyjska i wpatrzony w nią „generalissimus" Trocki, wciąż majaczący o wielkich rozprawach zbrojnych, mowami swojemi naśladujący pobrzęk wojenny ex-kajzerowskich Wilhelmowych mów!

I ci ententowi sympatycy caratu, którzy nie stracili nadziei i wierzą, że ze zgiełku wojennego może się wreszcie wyłoni jakiś nowy władca w czapie Monomacha!

Coza dziwne pomieszanie interesów! Tyle różnych oczekiwań od loteryi wojennej!

Szczęściem, powtarzamy, że zdołano kolektorów tej loteryi na czas wykryć, unieszkodliwić, że nie dopuszczono do tego, iżby **nad Polską z obcej prowokacyi rozpaliła się** — być może — **pożoga wojenna, przeszkodzono, iżby Polska skompromitowała się z cudzej winy przy swoim debiucie międzynarodowym w Genui.**

A już w pierwszej połowie tego miesiąca miał być lont pod prochy podpalony!

Pamiętajcie o uroczystości 1 Maja!

Konferencya w Genui

Pierwsze posiedzenia

Genua. (PAT) Pierwsze posiedzenie plenarne międzynarodowej konferencyi trwało 3 godziny. Wybór Facty nastąpił przez aklamacyę. Żywo oklaskiwano ten ustęp mowy Facty, w którym powiedział, że konferencya nie zna żadnych narodów, lecz tylko **współludzi**. Lloyd George z ogromnym naciskiem wypowiedział w swej mowie słowa, że wszystkie państwa Europy złączone są wspólną niedolą, a mówiąc o pokoju, którego potrzebuje Europa, uderzył **pięścią w stół**. Mowy Cziczerina wysłuchano z wielkim spokojem. Tylko w chwili, kiedy Cziczerin zaczął mówić, rozległ się z galeryi **przeciągły świst**.

Prace komisyi politycznej

Genua (PAT) Komisya polityczna zebrała się we wtorek o godz. 10 rano. Uczestniczą w niej wszyscy delegaci. Główne mocarstwa oraz **Niemcy i Rosya** otrzymały po dwa miejsca, inne państwa po jednem. *Z ramienia Polski* **wszedł do tej komisyi minister Skirmunt**, jako doradca zaś poseł w Rzymie August Zaleski.

Podkomisya polityczna, w której **rękach** znajdować się będzie właściwe kierownictwo pracami konferencyi, liczyć będzie 10 lub 11 członków zależnie od tego, czy Belgia będzie w niej reprezentowana jako mocarstwo zapraszające. W kołach delegatów przewidują, że cztery lub pięć miejsc w tej podkomisyi posiadać będą mocarstwa zapraszające, pozatem po jednem miejscu otrzymają **Rosya, Niemcy**, mała ententa (Benesz), porozumienie bałtyckie (minister Skirmunt), neutralni (zapewne Van Karnebeeck i Branting), oraz jedno z państw następujących: Bułgarya, Węgry lub Austrya. Oprócz komisyi politycznej utworzone będą **trzy inne komisye**, mianowicie: finansowa, ekonomiczna i transportowo-komunikacyjna.

W komisyach tych reprezentowane będą wszystkie państwa biorące udział w konferencyi, skład podkomisyi natomiast ma być ograniczony. W kołach poinformowanych twierdzą, że mała ententa zgodnie z Polską ma wysunąć żądanie dopuszczenia przedstawiciela jednego z państw znajdujących się w tych porozumieniach do każdej z podkomisyi.

Mowy głównych delegatów

Lloyd George:

Nie przybyliśmy tutaj jako państwa wrogie, ani też jako prowadzące wojnę lub neutralne, ni też monarchiści albo republikanie, lecz jako **przedstawiciele wszystkich ludów i narodów Europy**, ażeby wspólnie szukać najlepszych sposobów poprawy wstrząśniętego dobrobytu na kontynencie. To też każdy z nas w swym własnym kraju stara się stworzyć dla swego narodu lepszy stan niżeli jest on udziałem całego świata. Skoro jednak spotykamy się jako równouprawnieni, dzieje się to dlatego, ponieważ musimy przyjąć równe warunki. Te warunki zostały ułożone przy zapraszaniu. Pierwszy z tych warunków opiewał: Jeżeli jakiś kraj z drugim krajem względnie z obywatelem tego kraju zawiera umowę w sprawie wartości, którą otrzymał, to umowa ta nie może być odwołana, jeżeli ten kraj zmienia swój rząd, jeżeli dostarczone wartości nie zostały zwrócone. Drugim warunkiem jest, że **żaden kraj nie może prowadzić wojny** przeciw urządzeniom drugiego kraju. Trzecim warunkiem jest, iż żaden naród nie może wystąpić z agresywnemi operacyami przeciw obszarom drugiego kraju. Czwartym warunkiem jest, że obywatele jednego kraju mają prawo do bezstronnej ochrony prawnej trybunałów sądowych w kraju drugim. Jeżeli któryś z narodów odrzuca te elementarne warunki cywilizowanych stosunków między narodami, to nie może też żądać, aby go przyjęto do wspólnoty narodów.

Kanclerz niemiecki dr Wirth

Wszystkie narody na ziemi tworzą pod względem gospodarczym dużą nierozdzielną jedność. Poszczególne z nich, zwłaszcza małe, nie mają większego znaczenia gospodarczego. Jednakże nie można zaniedbać nawet najmniejszego ogniwa w tym łańcuchu rozległego gospodarstwa światowego, albowiem zerwanoby to ten łańcuch. Wysnuwam z tego zasadę, która też musi przyświecać naszym rokowaniom, zasadę równouprawnienia wszystkich narodów przy naszej wspólnej pracy. To są motywa, które skłoniły rząd niemiecki do przyjęcia zaproszenia na konferencyę i odłożenia na ten czas dużych trosk domowych. Zdaję sobie sprawę z tego, że na dzieło, którego tu mamy w Genui dokonać, zwrócone są oczy całego świata. Wszędzie się go oczekuje, albowiem z niego ma wyniknąć zbawienie dla gospodarki światowej. Niepowodzenie konferencyi wzmogłoby przesilenie gospodarcze do nieznośnych rozmiarów.

Cziczerin—Barthou

Cziczerin wygłosił swe przemówienie w języku francuskim i sam przetłomaczył je na angielski, podczas gdy inni delegaci używali pomocy tłomaczów. W przemowieniu swem Cziczerin oświadczył, że rząd sowietów przyjmuje warunki ustalone w rezolucyi z Cannes, ale zamierza uzupełnić je poprawkami, które pragnie do nich zaproponować. Następnie Cziczerin złożył oświadczenie, że rząd sowiecki **powstrzyma się od propagandy na terenie obcych państw** i użyje wszystkich sił, jakimi rozporządza, aby podtrzymać te tendencye, które wyraziły się w zwołaniu konferencyi genueńskiej. Delegacya sowiecka przybywa do Genui **w interesie pokoju** i uważa za konieczną międzynarodową współpracę gospodarczą. Rosya gotowa jest do ofiar. Rosya gotowa jest otworzyć swe granice dla międzynarodowej komunikacyi i dla kultury zagranicznej, gotowa jest udzielić koncesyi dla eksploatacyi węgla, żelaza i innych minerałów. Rosya gotowa jest oddać olbrzymie naturalne bogactwa swego kraju na odbudowę Europy i **uszanować zagraniczną własność prywatną**. Jako poprawkę do punktów uchwalonych w Cannes stawia Cziczerin **propozycyę rozbrojenia**, które leży w interesie pokoju świata, gdyż pokój może być utrzymany na czas dłuższy tylko w tedy, gdy **ustanie powszechna rywalizacya w zbrojeniach**. Wreszcie postawił Cziczerin propozycyę powołania do konferencyi oficyalnego **przedstawicielstwa organizacyi robotniczych** i postawił wniosek mający na celu zabezpieczenie państw przed atakiem innych.

Mowa Cziczerina sprawiła **ogólną niespodziankę** dzięki swemu umiarkowaniu i wywoływała wrażenie raczej oportunistycznego programu wyborczego niż zasadniczej deklaracyi rządu rewolucyjnego. Gdy Cziczerin poruszył sprawę rozbrojenia, wywołał **gwałtowny sprzeciw delegata francuskiego** Barthou, który natychmiast po mowie Cziczerina podniósł się i odpowiedział **w podrażnionym tonie**.

Lenin w drodze do Genui?

Praga. (PAT) Dzienniki tutejsze donoszą z Genui: Wedle komunikatu rosyjskiego biura prasowego w Rapallo, **Lenin znajduje się w drodze do Genui.**

Wybranie Polski do komisyi politycznej

Genua. (PAT). We wtorek rano zebrała się komisya polityczna, składająca się z przedstawicieli wszystkich delegacyj. Z ramienia **Polski** wziął udział poseł Zaleski. Po załatwieniu spraw formalnych przystąpiono do wyboru podkomisyi politycznej, w skład której wchodzi 5 państw zapraszających: Francya, Anglia, Włochy, Belgia, Japonia, dalej Rosya i Niemcy, oraz cztery państwa z wyborów. W głosowaniu brali udział wszystkie państwa, z wyjątkiem siedmiu, wchodzących do podkomisyi de jure. Na 27 głosujących wybrano do podkomisyi przedstawiciela Szwajcaryi Mottę, **Polski** Skirmunta, Szwecyi Brantinga, Rumunii Bratianu. **Za Polską** głosowały między innemi państwa małej ententy, państwa bałtyckie, dominia angielskie oraz niektóre państwa neutralne.

Posiedzenia komisyi

Genua. (PAT). Podkomisya polityczna zebrała się wczoraj popołudniu na pierwsze posiedzenie. Wczoraj popołudniu odbyło się także pierwsze posiedzenie komisyi finansowej. Komisya gospodarcza jutro odbędzie pierwsze posiedzenie. Oprócz podanych już czterech komisyj będą utworzone jeszcze następujące trzy dalsze komisye: prawnicza, redakcyjna i komisya dla zbadania pełnomocnictwa. Do tej ostatniej komisyi należeć będą tylko przedstawiciele pięciu zapraszających mocarstw.

Pierwsze posiedzenie podkomisyi politycznej we wtorek

Genua. (PAT) Podkomisya **polityczna zebrała** się na pierwsze posiedzenie o godzinie 1 popołudniu. Na przewodniczącego wybrano włoskiego ministra spraw zagranicznych Schanzera. Podkomisya zajmowała się sposobem przeprowadzenia dyskusyi nad pierwszym, drugim i trzecim punktem rezolucyi powziętych w Cannes. Lloyd George zaproponował, aby za podstawę do rozważania sprawy rosyjskiej uznać raport ułożony w Londynie przez ekspertów tych mocarstw, które konferencyę zwołały.

Podkomisya zgodziła się na to z tem zastrzeżeniem, że raport nie wiązałby całkowicie rządów zainteresowanych. Delegacya rosyjska zażądała, by wobec konieczności dokładnego zbadania raportu termin następnego zebrania konferencyi przesunięty został do czwartku. Podkomisya zgodziła się na to.

Wyjazd Naczelnika państwa do Wilna

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu"). Naczelnik państwa wyjedzie w piątek wieczór do Wilna, gdzie spędzi święta. Towarzyszyć mu będą tylko adjutanci.

Kandydat na prezesa głównego urzędu ziemskiego

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu"). Na stanowisko prezesa głównego urzędu ziemskiego po Kierniku wysuwana jest kandydatura p. Orzechowskiego, szefa okręgowego urzędu ziemskiego we Lwowie.

Potanienie i paskarstwo

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu"). W ostatnim czasie na rynku warszawskim cena towarów bieliźnianych zaczęła spadać. Dotąd spadek cen osiągnął 25%.

Władze powołane do walki z lichwą wpadły na trop ukrytych wielkich zapasów artykułów żywności, które paskarze pochowali dla podbicia cen na święta. Zapasy te zostały skonfiskowane i będą sprzedawane ludności po cenach maksymalnych.

O uposażenie oficerów

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu"). „Kuryer" donosi, że rokowania finansowe między ministrem skarbu p. Michalskim a ministrem wojny co do uposażenia oficerów nie zostały jeszcze ukończone. Jako ostatni termin dojścia porozumienia do skutku wyznaczono dzień dzisiejszy (środa).

Zmniejszenie się bezrobocia

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu"). Od 11 lutego do 18 marca liczba bezrobotnych stale się zmniejszała. W ciągu tych 5 tygodni liczba bezrobotnych spadła z 182.083 na 163.858.

O wzmożenie ruchu budowlanego

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu"). Minister skarbu p. Michalski zwołał na jutro specyalną konferencyę w sprawie sfinansowania ruchu budowlanego i rozdziału kredytów na roboty inwestycyjne.

Francya grozi Niemcom sankcyami

Paryż. (PAT). „Chicago Tribune" dowiaduje się, że Francya zamierza zareklamować swe prawo niezależnego wystąpienia przeciw Niemcom skoro tylko komisya reparacyjna stwierdzi, że Niemcy nie dotrzymały swych zobowiązań.

Warunkowe uznanie Sowietów przez Amerykę

Londyn. (PAT) „New Jork Tribune" donosi, że Stany Zjednoczone zamierzają uznać rząd sowietów pod warunkiem, że prace konferencyi genueńskiej postępować będą zadowalniająco i że Rosya przeprowadzi redukcyę czerwonej armii. Sprawa ta była omawiana na sobotniem posiedzeniu gabinetu.

Wybuch ukrytej amunicyi na Górnym Śląsku

Paryż. (PAT). Raport generała Leronda o wybuchu na cmentarzu w Gliwicach stwierdza: Władze wojskowe francuskie otrzymały wiadomości pozwalające przypuszczać, że w kaplicy na cmentarzu pod Gliwicami znajdują się ukryte znaczne zapasy broni i amunicyi. Gdy z kaplicy wydobyto już trzy karabiny maszynowe, około 60 karabinów ręcznych i kilka tysięcy naboi, nastąpił wybuch, skutkiem którego zostało zabitych 7 żołnierzy i jeden inspektor bezpieczeństwa publicznego, trzech żołnierzy znikło bez śladu, 10 żołnierzy zostało rannych. Głębokość wyrwy i siła wybuchu, która zniszczyła doszczętnie kaplicę, świadczą o wielkich ilościach przechowywanej tam amunicyi. Generał Lerond stwierdza, że badania saperów przeprowadzane na miejscu wypadku naprowadzają na przypuszczenie, że wybuch nastąpił skutkiem założonej tam miny, nie jest jednak wykluczone, że mógł on nastąpić skutkiem przypadku

UWAGI

Nadzwyczajna komisya

Gdzie zwykle, prawem i chłopskim rozumem wskazane środki nie pomagają, tam tworzy się — nadzwyczajną komisyę. Zdaje się, że panowie w ministerstwach pamiętają zbytnio czasy i urządzenia rosyjskie, w których komisye rewizyjne, komisye senatorskie i t. d. odgrywały wielką rolę. Gdy repatryacya zaczęła — nie pachnąć, zamianowano dla niej nadzwyczajnego komisarza; obecnie gdy drożyzna zaczyna i rządowi dokuczać, zmuszając go do dawania coraz nowych podwyżek i dodatków, przystępuje się do walki z nią zapomocą nadzwyczajnej komisyi. A cóż, pozwolimy sobie zapytać się, stało się z niedawno wymyślanym i w życie wprowadzonym środkiem zwalczania drożyzny, mianowicie z opustem ceł na dziesiątki artykułów? — Stało się, co się stać musiało: państwo na darowanych cłach straciło setki milionów, kupcy i pośrednicy schowali te miliony do kieszeni, a konsumenci — płacą drożej za te artykuły. Dlaczego, w jakim celu ma się tworzyć nadzwyczajne komisye? Czy zwyczajne sądy, zwyczajne kryminały i zwyczajna policya nie wystarczą dla walki z lichwą i paskarstwem? Może być, że trzeba te instytucye państwowe dopiero zachęcić do spełniania swych obowiązków. W takim razie nadzwyczajna komisya niema przeznaczenia być pałką na paskarzy, ale biczem na opieszałe władze. Boimy się jednak, oparci na długiem w tej materyi doświadczeniu, że ten bicz okaże się... z piasku.

Z Rady miasta Krakowa

Kraków, 12 kwietnia.

Wnioski i interpelacye

Wczoraj odbyło się posiedzenie Rady miejskiej pod przewodnictwem prez. Federowicza. Na wstępie odczytał sekretarz Strasik pismo krakowskiego stowarzyszenia kupców w sprawie zmiany czasu handlu. Kupcy żądają, by sklepy były otwarte od godz. 9 rano do 7 wieczór.

Sprawa podrożenia mięsa i chleba

Na interpelacyę rm. tow. Jasińskiego w sprawie podrożenia mięsa i chleba odpowiedział wiceprez. tow. dr Bobrowski, że obecnie ceny maksymalne oznacza nie magistrat, lecz komisya badania cen przy urzędzie walki z lichwą. Ceny w rzeczywistości częściej rosną niż ceny maksymalne. Ceny chleba spadały od września do lutego, od tego czasu znowu idą w górę dzięki podrożeniu mąki. Ceny mięsa w niebywały sposób rosną. W listopadzie z. r. 1 kg kosztował 235 mk, dziś rzeźnicy żądają 560 mk. Gmina wspólnie z kooperatywami powołała do życia jatki, w których sprzedaje się mięso po znacznie niższych cenach. Przyczyną podrożenia mięsa jest **wywóz bydła za granicę**. Dr Bobrowski postawił w Sejmie wniosek o zakaz wywozu, który odniósł skutek. Województwo ogłosiło komunikat o zakazie wywozu z wyjątkiem 100 wagonów jaj i kilka tysięcy świń, które ma wywieźć p. Latawiec.

W odpowiedzi na interpelacyę rm. tow. Packana w sprawie artykułu o deficycie w piekarni miejskiej w „Krytyce" odpowiedział wiceprezydent tow. dr Bobrowski, że bilans wszystkich miejskich zakładów aprowizacyjnych za r. 1918, 1919 i 1920 został przedłożony komisyi aprowizacyjnej do skontrolowania. Bilans za r. 1921 jest już gotowy. Bilans ten zamyka się **poważnym zyskiem**. W żadnym dziale aprowizacyjnym niema deficytu. Zysk za r. 1920 wynosi 6 milionów marek.

Piekarnia nie wykazuje deficytu, ani też nie otrzymała żadnej subwencyi rządowej. Piekarnia wypieka chleb deputatowy po 62 mk za 1 kg. Jakość chleba można skontrolować w bufecie. Ogółem piekarnia wypiekła w r. 1921 mąki 210.000 kg, uzyskała za sprzedaż pieczywa 76 milionów marek, czysty zysk wynosi 2½ miliona marek. Jeżeli uwzględni się pieczywo przeznaczone dla zakładów humanitarnych, zysk wynosiłby 6 milionów marek. Zysk w I kwartale b. r. wynosi 5½ miliona marek.

Rada przyjęła oklaskami wyjaśnienie wiceprez. tow. dra Bobrowskiego.

Wiceprez. Rolle wyjaśnia, że pogłoska o przeniesieniu Akademii sztuk pięknych do Warszawy jest nieuzasadniona, oraz że gobeliny odzyskane od rządu rosyjskiego wracają na Wawel.

Przed porządkiem dziennym naczelnik akcyzy dr Zawadzki przedłożył nagły wniosek w sprawie **inwestycyi w rzeźni kosztem 52 milionów marek.**

W dyskusyi rm. tow. dr Müller oświadczył się za wybudowaniem nowej rzeźni. Rozszerzenie rzeźni w myśl wniosku dra Zawadzkiego wystarczy na kilka lat. Obecne stosunki sanitarne w rzeźni są fatalne, gdyż z powodu ciasnoty i zaduchu weterynarze nie mogą oglądnąć wszystkiego mięsa. Część mięsa wychodzi z rzeźni bez oględzin weterynaryjnych. Wystąpił przeciwko pokryciu znacznej części kosztów inwestycyjnych w ciągu bieżącego roku przez ogromne podwyższenie opłat rzezalnianych i domagał się odroczenia sprawy i wypracowanie planów budowy nowej rzeźni.

Wniosek dra Zawadzkiego uchwalono.

Dyr. miej. Izby obrachunkowej Krzyżanowski przedłożył wniosek w sprawie zaciągnięcia w poczt. Kasie oszczędności

pożyczki 60 milionów marek

na pokrycie deficytu wodociągowego.

Rm. tow. dr Müller stwierdził, że dnia 30 grudnia z. r. uchwaliła Rada miejska podwyżkę opłat wodociągowych na 50%, ale uchwała ta miała wejść w życie z chwilą zmiany ustawy o ochronie lokatorów. Tymczasem zmiana ma nastąpić dopiero z dniem 1 lipca a kamienicznicy biorą podwyżkę już od 1 stycznia. Wodociąg stoi przed katastrofą; lokatorzy zapłacili podwyżkę, którą schowali kamienicznicy do kieszeni.

Wiceprez. Sare postawił wniosek o podwyższenie opłat wodociągowych na 50% **z dniem 1 kwietnia.**

Wnioski dra Krzyżanowskiego i wiceprez. Sarego uchwalono.

Mały Michalski!

Wiceprez. Wielgus odczytał tasiemcowy spis pozycyi budżetowych na r. 1922. Deficyt na r. 1922 wynosi **657 milionów** i postawił wniosek o odesłanie do komisyi budżetowej.

Rm. tow. dr Rosenzweig wystąpił przeciw niepraktykowanemu dotąd sposobowi, w jaki wiceprez. Wielgus samowolnie przedłożył jakąś karykaturę budżetu.

Niesłychane wystąpienie wiceprez. Wielgusa wywołało ogólną wesołość wśród członków Rady miejskiej a konsternacyę wśród członków prezydyum miasta. Mianowicie referat wiceprez. Wielgusa miał być przedłożony konwentowi seniorów, toteż cała ta sprawa skończyła się kompromitacyą wiceprez. Wielgusa.

Prawnika dra Wielgusa musiał ratować z opresyi inżynier Rolle, tłómacząc, że referat dra Wielgusa miał być wstępem do wniosków podatkowych. Wreszcie skonfudowany wiceprez. Wielgus porzucił metody Michalskiego i przeszedł do zreferowania wniosków

o podatkach od lokali i obrotowym.

Podatek od lokalu ma wynosić 25% zasadniczego komornego (już obecnie ściąga się grosz czynszowy również w wysokości 25%, który będzie zniesiony), obrotowy zaś (nowy podatek) w wysokości 0·2% od sumy rocznych obrotów danego przedsiębiorstwa zarobkowego.

Rm. tow. dr Rosenzweig stwierdził, że ustawa o zasileniu finansów gminnych daje niewystarczające źródła dochodowe. Następnie wskazał na konieczność rozpoczęcia akcyi budowlanej i postawił wniosek o wprowadzenie **progresywnego podatku od komornego na cele budowy domów** oraz utworzenia funduszu mieszkaniowego z podatku od lokali.

Wnioski te **odrzucono.**

Następnie uchwalono szereg wniosków en bloc.

Z porządku dziennego

wybrano 21 członków do wielkiego wydziału Kasy oszczędności m. Krakowa, z tego 4 socyalistów: rm. Englischa, dra Rosenzweiga, dra Władysława Mazura i Michała Gizę.

Odnośnie do wniosku o sprzedaż gruntu miejskiego fabryce wódek „Krakus" w Podgórzu rm. tow. Ziffer postawił wniosek o podwyższenie na 12.000 mk za sążeń (magistrat proponował 8000 mk).

Uchwalono 8000 mk.

Rm. dr Muczkowski przedłożył wniosek objęcia przez gminę zbiorów Barącza, które będą pomieszczone w budynku gminnym przy ulicy Karmelickiej. Na wniosek wiceprezyd. Rollego wśród oklasków uchwalono podziękowanie p. Barączowi.

Na posiedzeniu tajnem

załatwiono kilka prezent na posady nauczycieli szkół miejskich i szereg nominacyi.

Posiedzenie zakończyło się o g. 11 w nocy.

KRONIKA

Kraków, 12 kwietnia.

Numer świąteczny „Naprzodu" wyjdzie w wielką sobotę rano w **zwiększonej objętości i z nader urozmaiconą treścią**, na którą złożą się artykuły polityczne, naukowe i literackie dra Bolesława **Limanowskiego, Aleksego Rżewskiego,** prezydenta miasta Łodzi, i innych, znanych pisarzy i publicystów, jakoteż zajmujące nowele i piękne poezye.

Klub radziecki PPS żąda oddania referatu mieszkaniowego innemu wiceprezydentowi

Wczoraj przed posiedzeniem Rady m. Krakowa w biurze prezydenta miasta Federowicza jawiło się prezydyum klubu radzieckiego PPS, złożone z tow. Englischa, dra Rosenzweiga i dra Müllera, którzy w imieniu swego klubu złożyli następującą pisemną deklaracyę:

„Mamy zaszczyt donieść, że klub radziecki PPS postanowił wobec opinii, jaka wytworzyła się w mieście o działalności mieszkaniowej p. wicepr. Wielgusa i urzędu mieszkaniowego, zwrócił się do prezydyum miasta, aby w interesie ludności jak również w interesie powagi i godności członków prezydyum miasta, oddano dział mieszkaniowy w ręce innego członka prezydyum i przeprowadzono gruntowną reorganizacyę urzędu mieszkaniowego. Z nieuwzględnienia przez prezydyum miasta tych postulatów musielibyśmy wyciągnąć wszelkie parlamentarne konsekwencye".

Prez. Federowicz wskazał delegacyi, że nowa ustawa mieszkaniowa zmieni z gruntu ustrój obecnego urzędu i przyrzekł rozpatrzeć memoryał. Członkowie deputacyi zaznaczyli w końcu, że oczekują odpowiedzi w przeciągu tygodnia.

Obiecanki cacanki a głupiemu radość!

Z tego założenia wychodzi widocznie dyrekcya krakowskiej spółki tramwajowej, bo zawsze coś biecuje, ale na to, żeby nie dotrzymać. Na dowód tego niech posłużą niżej przytoczone fakta. Kiedy w październiku r. ub. zostały dyrekcyi przedłożone żądania pracowników, uzależniono je od podwyższenia taryfy. Taryfa została podwyższoną o 100—150%, a pracownicy otrzymali zaledwie 25% podwyżki, czyli że ustalono płace dla kwalifikowanych na 30.000 marek dla motorowych, konduktorów i pomocników 25.000 marek, a dla kobiet 20.000 marek miesięcznie. Pracownicy zgodzili się wówczas na te płace z tem, że według obietnicy dyrekcyi podwyżka będzie automatycznie dla wszystkich pracowników co miesiąc dawana.

Pokazuje się, że tak się jednak nie działo, natomiast otrzymywali podwyżkę wybrańcy, którzy mieli dobre plecy. Pracownikom mającym po kilka i kilkanaście lat nienagannej służby, a nie posiadających żadnych „forów", nie dano do dnia dzisiejszego ani jednego feniga więcej.

Panem życia i śmierci pracowników tramwajowych zdaje się być nadinspektor p. Pawłowski, podobno były żandarm austryacki, który w sposób bezwzględny mści się na ludziach. I tak w ubiegłym tygodniu zgłosiła się żona konduktora i matka 4 dzieci po pensyę za męża, otrzymała po strąceniu wszystkich opłat i zaliczki około 3000 marek, które mają służyć na utrzymanie domu do 15, no i na święta. A takich jest bardzo dużo. Zrozpaczona żona i matka, chciała się udać do p. dyrektora z prośbą, by uwzględniono w tym miesiącu zaliczkę, wtenczas p. Pawłowski, nie zważając ani na łzy żony pracownika, który o głodzie musi iść do służby, ani na rozpacz matki, której nie zostało na kawałek chleba dla małych dzieci, oświadczył krótko: „Do pana dyrektora pani nie puszczę, bo mąż nie pilnuje służby, a bawi się w politykę". Nie wiemy, co to za polityka.

Takich kwiatków możnaby przytaczać bez końca, bo codziennie dochodzą nas różne zażalenia. Ograniczamy się narazie do jednego. To też, nie mogąc już dychać z tej marnej płacy, wnieśli mężowie zaufania skromne żądanie, bo tylko 30% od płac z października, w tem przekonaniu, że dyrekcya w interesie instytucyi bez oporu uwzględni i przynajmniej ze skromną pomocą przyjdzie tym najbiedniejszym w czasie przedświątecznym. W odpowiedzi na te skromne żądania zaczęto wydalać z pracy tych, którzy mają za sobą lata nienagannej służby, ale widocznie niewygodnych dla niektórych panków i różnych darmozjadów, tj. braci, szwagrów, kumo-

trów i znajomych zostawia się dalej. Czas najwyższy, by nareszcie kres położyć swawoli różnych panków, którym nie o interes instytucyi, ale o interes własny i własną kieszeń chodzi.

(k) Ferye świąteczne. W dniu wczorajszym rozpoczęły się w szkołach krakowskich ferye świąteczne, które będą trwać do 24 b. m. włącznie. Młodzież szkolna tłumnie poczęła wczoraj wyjeżdżać na święta do miejsc rodzinnych. Na dworcu z powodu tego panował ożywiony ruch. Pociągi odjeżdżały przepełnione, gdyż dyrekcya kolei nie uruchomi a nadzwyczajnych pociągów jak co roku.

(k) Akademicy jugosłowiańscy po odjeździe z naszego miasta nadesłali z Bielska do prezydyum m. Krakowa telegram następującej treści: „Opuszczając bratnią ziemię polską, dziękujemy za okazaną nam gościnność. Niech żyje stary polski gród, w którym pobyt pozostanie u nas na zawsze w pamięci. Jugosłowianie".

Uczony szwedzki w Krakowie. Dziś rano przybywa do Krakowa p. Book, profesor uniwersytetu w Lund w Szwecyi, członek szwedzkiej Akademii Umiejętności. Celem przybycia uczonego szwedzkiego jest chęć bliższego poznania pamiątek historycznych i osobliwości kulturalnych Krakowa.

Miejskie ambulatoryum dentystyczne dla dzieci szkolnych zamknięte będzie od wtorku 11 bm. do poniedziałku 24 bm. włącznie.

Ruch tramwajowy w niedzielę wielkanocną 16 bm. rozpocznie się na wszystkich liniach o g. 12 w południe.

Stan pogody we wtorek 11 kwietnia o godz. 8 wieczór według danych państwowego instytutu meteorologicznego w Warszawie. Stan atmosfery: Obszar wysokiego ciśnienia utrzymywał się nad Europą środkową. W krajach ogarniętych tym obszarem (Polska, Niemcy i Dania) było dość pogodnie. Temperatury o godz. 3 po południu wahały się w granicach od +6 (Warszawa, Poznań i Pińsk) a +8 (Kraków). Na zachodzie (Francya i Anglia) pod wpływem depresyi przeważała pogoda pochmurna, połączona z opadami. W Krakowie: ciśnienie 758 1, temperatura +4·1, maximum +8·3. minimum -2·4, pochmurno. Prognoza na środę: dość pogodnie, cieplej, nocą przymrozki, wiatry z południowschodu i wschodu.

Otwarcie fabryki lodu „Akfal". Wczoraj w południe nastąpiło uroczyste otwarcie akcyjnej fabryki lodu „Akfal", mieszczącej się przy ul. Chocimskiej na Nowej wsi. W otwarciu wzięli udział przedstawiciele władz oraz reprezentanci sfer przemysłowych i kupieckich naszego miasta. Fabryka produkować będzie na razie dziennie 400 słupów lodu po 25 kg.

Opera i Operetka. Operetka „Amor w śniegu", która graną była dotychczas 20 razy, wypełni dziś ejszy wieczór. Jutro we czwartek, w piątek i w sobotę teatr zamknięty. W niedzielę „Carmen" z występem gościnnym p. Szafrańskiej, w poniedziałek „Żydówka" z występem p. Ign. Manna. Bilety na te przedstawienia do nabycia u firmy R. Herlczki, plac Mariacki 1.

Z teatru Nowości. Dziś we środę „Szpera" R. Sloza. poczem we czwartek. piątek i w sobotę teatr będzie zamknięty. Repertuar świąteczny zapowiada wesoły program. W niedzielę po południu „Krowoderskie zuchy", a wieczór „Księżniczka Ickxrotta", w poniedziałek „Lola z Ludwinowa", a wieczór „Szpera".

Koncert Földesyego odbędzie się we wtorek 18 bm.

Trzy dancingi w kasynie wojskowem odbędą się 22 i 29 kwietnia oraz 6 maja, urządzone przez Towarzystwo opieki nad wdowami i sierotami po oficerach. Komitet ma nadzieję, że publiczność tłumnie pospieszy na dancingi ze względu na cel. Zaproszenia będą wydawane w przeddzień dancingu w kasynie od 4—6 wiecz.

Z powodu wielkiego tygodnia kino Muzeum wyświetlać będzie nowy program w następujących dniach: w środę 3 programy o godz. 5, 6 30, 8; w poniedziałek i we wtorek po 4 programy o godz. 3 30, 5, 6 30, 8. Od czwartku 20 bm. wyświetli kino nowy program według dotychczasowego rozkładu dn. tj. we czwartek, sobotę, niedziele i święta.

Licytacya samochodów. Dnia 20 kwietnia o godz. 11 przed południem odbędzie się w Krakowie w sali okręgowej dyrekcyi robót publicznych (Rynek, Krzysztofory I piętro) sprzedaż ofertowa 53 samochodów osobowych, 13 samochodów ciężarowych, 2 motocykli, 135 rowerów niekompletnych, 265 opon samochodowych, 194 opon rowerowych 407 kg. dętek. Ostemplowane oferty w zapieczętowanych kopertach przyjmuje inżynier T. Dobrzyniecki ul. Floryańska 3, II piętro, codziennie między 10 a 12 w południe do 19 kwietnia.

Czem się zajmuje dyrektor fabryki tytoniu w Krakowie? Zarząd oddziału Związku zawodowego robotnic i robotników tytoniwych na podstawie uchwały zgromadzenia wysłał do głównej dyrekcyi monopolu tytoniowego w Warszawie deputacyę z przedstawieniem żądań poprawy bytu i na ten cel wydał listy składkowe na które robotnice i robotnicy składali dobrowolne datki. Pupile p. dyrektora tak zwani „chrześcijańscy", gdy dowiedzieli się o wyjeździe naszej delegacyi, wysłali również deputacyę. Przybycie ich. jako świadectwo rozbicia ruchu robotniczego w fabryce tytoniu miało ten skutek, że żądania robotnicze zaledwie w pewnej części zostały uwzględnione. Za to, że się tak przysłużyli robotnikom, p. dyrektor wmieszał się w tę sprawę i żądał, byśmy im za tę podróż zapłacili! Naprawdę idealny jest p. dyrektor, gdy myśli, że robotnicy zdrajcom sprawy robotniczej będą płacić za zdradę. Zamiast protegowania klerykałów, wrogów monopolu tytoniowego, p. dyrektor lepiej zrobi, gdy zajmie się porządkami i hygieną w fabryce, gdzie jest bardzo wiele zaniedbań.

(k) Robinson z Wołynia. Na dworcu kolejowym w Krakowie przytrzymano wczoraj 13 letniego Bogusława Bartkiewicza, przy którym znaleziono zegarek złoty męski, piękny miniaturowy zegarek damski, zegarek niklowy, latarkę elektryczną, oraz przybory do pod óży i 8 615 mk. Młodzieniec w śledztwie zeznał, że zbiegł z domu rodzicielskiego z Włodzimierza Wołyńskiego, zabrawszy uprzednio rodzicom zegarki i 22 000 mk. Pragnął on zamieszkać w Krakowie gdyż, jak słyszał, jest to najpiękniejsze miasto na świecie. Młody romantyk odstawiony zostanie do miejsca rodzinnego.

(k) Kary na paskarzy mięsnych. Za sprzedaż mięsa po paskarskich cenach urząd walki z lichwą skazał Rozalię Emlich na 20 000 mk lub 4 dni aresztu, Mojżesza Liebermana na 60 000 mk lub 30 dni aresztu, Magdalenę Seweryn ową z Piasków Wielkich na 30 000 mk lub 30 dni aresztu, Jana Rybickiego na 50.000 mk lub 30 dni aresztu. Rybicki sprzedawał kiełbasę z mięsa wołowego i cielęcego z małą domieszką wieprzowiny, z dużym procentem wody. W końcu skazano Antoniego Romanowskiego, na 80 000 mk, lub 30 dni aresztu.

(k) Pasek rybami. Z powodu przypadającego postu wielkotygodniowego, jak również i świąt żydowskich, wzrosło szczególnie zabotrzebowanie ryb. Handlarze, wykorzystując ten stan, podwyższyli natychmiast cenę ryb tak, że np. za 1 kg. karpia żądają 2000 mk.

(k) Śmiałe włamania. Do mieszkania p. Stanisława Zamieckiego przy ul. Garncarskiej 6, włamali się wczoraj jacyś opryszki Włamywacze skradli złoty zegarek damski emaljowany ze srebrnym łańcuszkiem, złotą bransoletę, cztery pierścionki złote, w iem obrączkę ślubną i broszkę, łącznej wartości 500 000 mk. Złodzieje widocznie zostali spłoszeni, gdyż pozostawili w przedpokoju kosz, naładowany bielizną. Również wczoraj, włamano się na strych domu pod l. 24 p zy ul. Pędzichów i skradziono bieliznę, oraz inne rzeczy na szkodę lokatorów tego domu pp. Streng, Edw. Skoliwody, Królikowskiego, oraz Heleny Różańskiej. Skradzione rzeczy przedstawiają wartość 250 000 mk. Na stępnie włamano się do mieszkania p. Maryi Pytlowej przy ul. Gołębiej 20, gdzie skradziono bieliznę wartości 86 000 mk. — W końcu do mieszkania p. Jana Bucnaty, zamieszkałego przy ul. Krowoderskiej 11 włamano się wczoraj i okradziono go doszczętnie.

(k) Służąca od sąsiadów. Do policyi doniosła p. Ema Rottenberg, zamieszkała przy ul. Starowiślnej l. 42, że od dłuższego czasu ginęły jej z mieszkania rozmaite przedmioty szczególnie bielizna. Szkoda wynosi 100 000 mk. Jako podejrzaną o tę kradzież aresztowano 22 letnią Maryę Ogorzałek, służącą od sąsiadów. W toku śledztwa Ogorzałek przyznała się do tych kradzieży. Skradzione rzeczy rozdawała częściowo koleżankom w prezencie, częściowo zas sprzedała na tandecie.

—ooo—

Z POLSKI

(k) Napad bandycki koło Myślenic. W poniedziałek wieczór na domostwo Józefa Tekieli w Więciorku pod Myślenicami, napadło 9 bandytów, uzbrojonych po większej części, a uzbrojonych w rewolwery. Bandyci otoczyli dom i dali kilka strzałów w powietrze, potem wdarli się do środka. Sterroryzowawszy domowników, zażądali od Tekieli, który niedawno powrócił z Ameryki, aby im oddał dolary. Tekiela w obawie o życie rodziny i swoje, wyjął z kufra 100 dolarów i kilka tysięcy mk, które wręczył jednemu z napastników. Bandyci zabrawszy pieniądze znikli w ciemnościach nocy.

Poczta w Michałkowicach. Z dniem 16 kwietnia wchodzi w życie w Michałkowicach pow. Miechów agencya pocztowa o pełnym zakresie działania, utrzymująca połączenie pocztowe z urzędem pocztowym Kraków 16.

—ooo—

Z ZAGRANICY

Proces komunistyczny w Rumunii. Od 23 stycznia toczy się w Bukareszcie proces przeciwko 270 komunistom, wśród których są też kobiety i dzieci. Komuniści oskarżeni są częściowo o to, że w r. 1921 przyłączyli się do trzeciej międzynarodówki, częściowo są oskarżeni o wykonanie szeregu zamachów, między innemi o rzucenie bomby w senacie. Akt oskarżenia tworzy grubą księgę Świadków powołano 1500. Odczytanie aktu oskarżenia trwało 8 dni. Po 17 dniowej rozprawie poczęto przesłuchiwać oskarżonych. Proces potrwa do lata.

Nieudały lot do bieguna. „Neue Freie Presse" donosi, że znany podróżnik polarny Amundsen wyjechał samolotem z Nowego Jorku do Seattle, aby tam przygotować nową ekspedycyę polarną. Nadesłał on z Clewelandu (Ohio) wiadomość, że monoplan spadł w pobliżu Micla w Pensylwanii, przyczem jeden z pasażerów odniósł rany.

Przegląd społeczny

Konferencya pracowniczych Związków zawodowych

Dnia 2 kwietnia w Warszawie w lokalu Związku Zaw. Pracowników Handlowych i Biurowych w Polsce, przy ul. Zielnej 25, odbyła się konferencya pracowniczych Związków zaw.

Konferencyę zagaił przewodniczący Centralnej Komisyi Zw. Zaw. poseł tow. Żuławski. Na jego propozycyę na przewodniczącego wybrano tow. Dutlingera, przewodn. Zw. Zaw. Prac. Handl. i Biur. w Polsce.

W sprawie mandatów ustalono, iż nie przesądzając charakteru poszczególnych organizacyi, wszyscy delegaci uznani zostają za reprezentantów swych Związków. Ustalono, iż reprezentowanych jest 7 Związków przez 13 delegatów. Następnie uchwalono porządek dzienny, proponowany przez Komisyę Centralną.

Po ożywionej dyskusyi we wszystkich sprawach uchwalono jednogłośnie wnioski następujące:

1) **W sprawie centralizacyi:** Zwołana przez Kom. Centr. Zw. Zaw. Konferencya Klasowych Zw. Pracowniczych Handlowych i Biurowych, reprezentująca 15.000 zorganizowanych pracowników z największych ośrodków Polski, stwierdza, że istniejący stan rozbicia i rozproszkowania zawodowego ruchu pracowniczego odbija się w najfatalniejszy sposób na zdolności bojowej i rezultatach walki proletaryatu handlowego i biurowego.

Konferencya stwierdza, iż stanowczym nakazem chwili bieżącej jest zespolenie i centralizacya zawodowego ruchu pracowniczego na wzór dokonanego już zjednoczenia organizacyi zawodowych robotniczych.

Konferencya uchwala połączyć wszystkie istniejące w Polsce klasowe Związki Zaw. Pracowników Handlowych i Biurowych przez swych delegatów organizacyi w jeden klasowy, scentralizowany Związek Zaw., obejmujący wszystkich pracowników handlowych i biurowych w kraju, bez różnicy wyznania i narodowości, i ściśle zespolony z ogólnym klasowym ruchem zawodowym proletaryatu Polski.

2) **W sprawie Zjazdu.** W tym celu delegaci reprezentowanych Związków przedłożą swym zarządom wnioski o przystąpienie do utworzyć się mającego scentralizowanego Związku i po osiągnięciu odnośnej uchwały złożą wiążącą deklaracyę, że do Związku przystąpią i podporządkują się wszystkim uchwałom, powziętym przez Zjazd konstytujący. Zjazd zwołany zostanie na 20 i 21 maja przez wybraną w tym celu Komisyę, która ustali jego porządek dzienny. W zjeździe wezmą udział delegaci wszystkich tych Związków, które złożyły deklaracye przystąpienia do Związku. Zjazd obesłany zostanie przez delegatów, wybranych w stosunku 1 delegat na 200 członków, wedle stanu członków za 1 kwartał 1922 r. Liczbę członków każdego Związku ustali delegacya przedzjazdowa w sposób oznaczony przez siebie, licząc 5 wkładek miesięcznych za 4-ty kwartał 1921 r. i 1-szy 1922 r.

Zjazd dokona przyjęcia statutu oraz wyboru władz Związku i z tą chwilą wszystkie odrębne statuty i odrębne kierownictwa tracą moc obowiązującą.

3) **Przystąpienie do Komisyi Centralnej:** Konferencya uchwala przystąpienie łączących się Związków Pracowników Handlowych i Biurowych do Komisyi Centralnej Klasowych Związków Zawodowych, do której jednocześnie zwraca się o ustalenie reprezentanzy Związków Pracowników Handlowych na najbliższym kongresie Związków Zawodowych.

Jednocześnie wybrano komisyę organizacyjną w składzie następującym: tow. J. Dutlinger, M. Wasser, H. Altman, J. Lew, M. Przedecz i L. Waks z wnioskiem dodatkowym: Dla przeprowadzenia swych uchwał Komisya wyznaczy na Galicyę Wschodnią i Małopolskę mężów zaufania z łona Związku pracowników handlowych i biurowych we Lwowie i Związku handlowców i urzędników prywatnych w Krakowie.

Statystyka pracy

Ukazał się drugi zeszyt I i II miesięcznika „Statystyka pracy“, zawierający opracowania i informacye z dziedziny stosunków pracy. „Statystyka pracy“ daje obszerny opis konjunktury przemysłowej w Polsce i rynku pracy. Szczegółowo został rozwinięty dział cen. Zawiera on dokładny przegląd cen najważniejszych towarów w handlu hurtownym i giełdowym, zestawienia cen artykułów pierwszej potrzeby w handlu detalicznym we wszystkich większych miastach Rzeczypospolitej, ponadto t. zw. indeksy cen hurtownych i kosztów utrzymania pouczają o zmianach poziomu cen i sile nabywczej marki polskiej. Dla interesujących się rozwojem naszego życia gospodarczego informacye powyższe są niezbędne.

Oprócz działu cen czasopismo zamieszcza informacye o zarobkach różnych kategoryj robotników oraz charakterystyczne warunki umów zbiorowych między pracodawcami i pracownikami. Przegląd ruchu strejkowego kończy działy „Statystyki pracy“.

Powyższe dane są opracowywane w głównym urzędzie statystycznym, który za wzorem państw zachodnich zorganizował specyalny wydział statystyczny pracy.

Z TEATRU

Wielki tydzień p. Krzywoszewskiego

Repertuar wielkiego tygodnia uznały za stosowne oba krakowskie teatry dramatyczne wypełnić sztukami p. Stefana Krzywoszewskiego. Gwoli umartwieniu publiczności. Cel ten został osiągnięty w zupełności, a nawet nieco ponadto: publiczność bowiem nietylko przebywa pasyę, lecz także wpada w pasyę.

Teatr im. Słowackiego wznowił graną przed dziesięciu laty komedyę „Djabeł i karczmarka“, Bagatela wystawiła nowość przepadłą niedawno w Warszawie a zatytułowaną „Szał“. Z dwojga złego niewiadomo które nudniejsze. P. Krzywoszewski (z którego obfitej produkcyi teatralnej najlepsze są grane swego czasu „Aktorki“) nie posiada własnej fizyognomii: któżby się domyślił, że niby fantastyczna i niby ludowa sztuka „Djabeł i karczmarka“, tudzież kinowo-kryminalny „Szał“ są utworami jednego autora? Jedyne ich podobieństwo stanowi wypełniająca wieczór pustka.

Stara reguła, że kiepskie sztuki bywają dobrze grane, nie zawsze się sprawdza. Niegdyś djabła tytułowego grał Solski, drugiego djabła śp. Bończa, karczmarkę p. Jarszewska. Już dla samej ich gry warto było widzieć sztukę. Teraz grają te role pp. Szymański, Miarczyński i p. Zmijewska, grają nieźle, jak również nieźle grają p. Krasnowiecki i p. Końska i wszyscy inni, a pp. Miarczyński i Szymborski grają nawet bardzo dobrze, ale to nie wystarcza do przygłuszenia nudy, wiejącej z wypłowiałych komunałów, składających się na dyalog tej sztuki.

Przynajmniej obraz jest tu barwny z powodu kolorowych kostyumów, ale „Szał“ jest i tej zalety pozbawiony. Zato zawiera: 1) jedno usiłowane morderstwo, 2) żandarmów rosyjskich, 3) polowanie, 4) konspiracyę rewolucyjną, 5) małżeństwo z rozsądku, 6) trzy nieszczęśliwe miłości, 7) kozaka odtańczonego przez parę baletową, 8) scenę negliżową przy łóżku na scenie, 9) jedno samobójstwo, 10) jedno morderstwo z zazdrości. Wszystko to razem kupy się nie trzyma i dlatego składa się cudownie na „tragedyę z muzyką i tańcami“. P. Werniczówna oraz pp. Kosiński, Brzeski, Solarski, Łętowski, Zbucki, Kliszewski i Turski, oraz p. Sznage-Andruszewska robili, co mogli, by tchnąć życie w papierowe figury i jakieś prawdopodobieństwo w bezsensowne dyalogi. Za szczególną zasługę należy poczytać niektórym z nich, że mówili niewyraźnie.

Emil Haecker.

Szkoła partyjna

Sroda 12 kwietnia. dr Wł. Gumplowicz: „Partye polityczne w Polsce“, część V (mniejszości narodowościowe).

Przegląd gospodarczy

Giełda krakowska z 11 kwietnia

Waluty i dewizy	Waluta markowa: Gotówka (banknoty) Kupno	Sprzedaż	Czeki, przekazy i wpłaty Kupno	Sprzedaż	Transakcya
Dolary St.-Zjed.	3650·—	3800·—	3650	3800·—	—·—
„ kanad.	3450·—	3650·—	3450·—	3650·—	—·—
Franki franc.	340·—	355·—	350·—	360·—	—·—
„ belgijs.	315·—	330·—	315·—	330·—	—·—
„ szwajc.	740·—	760·—	740·—	760·—	—·—
Funty szterlin.	16.400	17.000	16.400	17.000	—·—
Marki niemiec.	12·50	13·50	12·75	13·75	13·60
Korony austr.	—·48	—·51	—·48	—·51	—·50
„ czesko-sł.	73·—	75·—	74·—	76·—	75·75
„ węgiers.	4·30	4·60	4·30	4·60	—·—
Lei rumuński	23·—	25·—	24·—	26·—	—·—
Liry włoskie	190·—	210·—	190·—	210·—	—·—

Akcye bankowe.	Waluta markowa: płac.	żądano	Tranzakcya
Bank Przemysł. I—V em.	600·—	700·—	
Bank Hipoteczny	800·—	850·—	
Bank Małopolski	675·—	725·—	
Ziemski Bank Kredyt.	580·—	650·—	
Powszechny Bank Kredyt.	350·—	400·—	
Akc. Bank Związk. I-VII	650·—	700·—	
Bank Ziem. Kresów Łańcut	600·—	700·—	
Bank Kred. w Warszawie	3000·—	3200·—	
Akcye tow. handl. i przem.			
P. T. H. I—IV em.	600·—	650·—	615—620
„Elibor“—Ł. J. Borkowski	—·—	—·—	
„Impex“	250·—	300·—	
„Polski Glob“	850·—	950·—	
C. Hartwig, Poznań	—·—	—·—	
Żegluga Polska	325·—	375·—	
Zieleniewski I—III em. „ex“	5900·—	6200·—	6100—6000
H. Cegielski, Poznań	2350·—	2450·—	2400·—
Warsz. Parowozy I—II em.	1300·—	1400·—	1350·—
„Lemiesz“	—·—	—·—	
„Trzebinia“ I—IV em.	1750·—	1850·—	1800·—
„Pocisk“	750·—	850·—	
Automotor	1100·—	1200·—	
Portland-Cem. Szczakowa	17.000·—	8.000·—	
Górka	6300·—	6500·—	6350—6450
Siersza	6300·—	6500·—	
Tepege I—IV	5600·—	5800·—	5650—5700
Polska Nafta	2000·—	2100·—	2300—2100
Elektr. Siersza I—III em.	—·—	—·—	
Oikos	5300·—	5600·—	5600·—
Pezet	1000·—	1200·—	1100·—
Tłuszcze Trzebinia	4700·—	4900·—	
„Krakus“ I—V em.	2800·—	3000·—	2900·—
Porcelana Ćmielów	—·—	—·—	
Fabr. cukru w Chodorowie	2900·—	3100·—	2930—3050

Telegramy giełdowe

Warszawa (PAT) Giełda warszawska. Waluty: Dolary Stanów Ziednoczonych trans. 3750 3775 33760 sprzedaż 3780 kupno 3740. Markie niemieckie trans. 12·90 13·20. Czeki. Gdańsk trans. 12·90, 13·10 sprzedaż 13·35 kupno 12·95 Belgia trans. 319 322 sprzdaż 324 kupno 320 Berlin trans. 12·50 13·25 13·15. sprzedaż 13·35. kupno 13·95. Londyn trans. 16800 16825, sprzedaż 16925 kupno 16725 Nowy Jork trans. 3795 3776 spredaż 3795 kupno 3755. Paryż trans. 348 352 351 i pół sprzedaż 353 i pół. kupno 349 i pół. Praga tras. 75·25 Szwajcarya trans. 740 750 sprzedaż 756 kupno 748. Wiedeń trans. 49·25 49·75 sprzedaż 50·25 kupno 48·25.

Zurych (PAT) Zamkniecie giełdy. Berlin 1·85. Holandya 195·10 Nowy Jork 514. Londyn 22·74. Paryż 47·45 Medyolan 27·90 Praga 10·25. Budapeszt 0·82. Zagrzeb 1·62. **Warszawa 0·13**. Wiedeń 0·06.60. Korona austryacka stemplowana 0·07.

—ooo—

Giełda zbożowa w Warszawie.

Warszawa, dnia 11 kwietnia. (PAT). Pszenica franko Warszawa 17.700, owies franko Warszawa 11 100—11 500, żyto 11 600, mąka żytnia 50% 18 100, żyto franko Warszawa 11 900, seradela franko Warszawa 17.500, wyka franko Warszawa 12 300, mąka żytnia 70% 14,500, pszenica zanieczyszczona 16.500. Ceny rozumieją się za 100 kilogramów netto franco Warszawa.

—ooo—

Spęd bydła w Krakowie. Na targ od 1—7 kwietnia 1922 r. spędzono bydła rogatego 898, cieląt 912, owiec i kóz 6, nierogacizny 1460, razem 3276 zwierząt. Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi: buhaje 23.000 do 40.000 mk, woły 27.000 do 43.200, krowy 16.000 do 47.900, jałownik 23.000 do 42 500, cielęta 20.000 do 38.000, nierogaciznę 43 000 do 67.500, bitej wagi: nierogaciznę 63 000 do 84.800 mk. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcyę miejscową 3159 sztuk, na konsumcyę innych gmin kraju 117. Ceny powyższe obliczono bez opłaty akcyzowej. W porównaniu ze spędami w przeszłym tygodniu było więcej 12 sztuk bydła i 1 baran, zaś 161 cieląt i 715 nierogacizny mniej, ogółem jednak 863 sztuk więcej. W bieżącym tygodniu dowieziono znaczną ilość bydła lepszej jakości ze wschodniej Małopolski.

Aprowizacya miast (Sp. z o. o.) zwołała roczne walne zgromadzenie swych członków, to jest zarządy miast małopolskich na dzień 10 kwietnia b. r. Posiedzenie zagaił prezes dr Maiss i po wyczerpującem sprawozdaniu Komitetu wykonawczego i dyrekcyi uchwalono absolutoryum dla Zarządu i skonstatowano, że Zarząd działalnością swą wpłynął znacznie na obniżanie cen targowych. Spółka była pierwszą, która w październiku ub. roku obniżyła ceny na towary tekstylne i odpisy te wynosiły w bilansie około 11 milionów marek. Mimo to wykazuje czysty zysk około 3,000.000 marek, z tórych, ponieważ Spółka nie jest obliczoną na zyski, wydzielono 15 proc. dywidendy dla członków i przeznaczono na cele dobroczynne 480.000 mk., w szczególności 20.000 mk. dla Towarzystwa ratunkowego w Krakowie, 10.000 mk. dla Domu pracy Sióstr Miłosierdzia, 10.000 mk. dla Akademii handlowej. 10.000 mk. na dom medyków, 20.000 mk. na Rodzinę sierocą, 30.000 mk. na Gimnazyum polskie w Gdańsku, 30.000 mk. na repatryantów. 40.000 mk. na Ligę pomocy akademickiej do rąk p. wojewody dra Gałeckiego, 10.000 mk. na Komitet budowy domu młodzieży rękodzielniczej, zaś 300.000 mk. na dożywianie dziecka na prowincyi, którą to kwotę rozdzielił Komitet wykonawczy do rąk pp. burmistrzów miast Nowego Sącza, Tarnowa, Rzeszowa, Sambora, Przemyśla, Wadowic, Gorlic, Wieliczki, Białej i Bochni. Spółka zamienia się obecnie na Towarzystwo akcyjne z kapitałem 60,000.000 mk., a ponieważ statuty już rząd zatwierdził, przystępuje niebawem do przemiany. Mając zwiększony znacznie kapitał obrotowy spodziewa się Spółka jeszcze sprawniej działać dla dobra ludności miejskiej.

REPERTUAR

Teatr im. Jul. Słowackiego

Środa: „Dyabeł i karczmarka“.
Czwartek: Teatr zamknięty.
Piątek: Teatr zamknięty.
Sobota: Teatr zamknięty.

Teatr „Bagatela“

Środa: „Szał“.
Czwartek: „Siedm słów Chrystusa“ (Oratoryum).
Piątek: „Siedm słów Chrystusa“ (Oratoryum).

Miejski teatr: opera i operetka

Sroda: „Baron Kimmel“.

Operetka w Nowościach

Środa: „Szpera“.

Wykłady w Związku literatów
(Dom artystów, plac św. Ducha)
Początek o godz. 8 wieczor.
Od 10 bm. — 20 bm. ferye świąteczne.

Kollegium wykładów naukowych (Rynek Linia A—B. L. 39)
Początek o godz. 7 wieczór.
Środa 12 kwietnia: Karol Hubert Rostworowski: Materyalizm w życiu społecznem.

TEATR [illegible] DLA MŁODZIEŻY
przy placu Matejki 5.

Od soboty 8 do 13 kwietnia „Prośba Macieja Bruzdy“, komedya w 3 aktach, nap. I Wlasak, przerobił W. Hemzaczek. Od 16 kwietnia „Pan Twardowski“.

Stowarzyszenia i zgromadzenia

Ważne dla słuchaczy szkoły partyjnej. We środę dnia 12 kwietnia odbędzie się w Czytelni robotniczej (Dunajewskiego 5, II p. na lewo) piąty wykład tow. Gumplowicza z seryi: „Partye polityczne w Polsce“. Obecność wszystkich słuchaczy niezbędnie konieczna. Początek punktualnie o 7¼ wieczorem. Po odczycie dyskusya.

Posiedzenie Zarządu krakowskiej sceny robotniczej odbędzie się w czwartek 13 kwietnia o godzinie 7 wieczorem. Wszyscy członkowie Zarządu proszeni są o punktualne i bezwarunkowe przybycie. Sprawy bardzo ważne.

Posiedzenie komitetu wykonawczego PPS dla Zachodniej Małopolski odbędzie się w sobotę 15 kwietnia o 3 popołudniu w redakcyi „Naprzodu“ o punktualne przybycie uprasza się. Wszyscy członkowie Komitetu obwodowego mieszkający w Krakowie są członkami Komitetu Wykonawczego.

Zebranie towarzyszy muzyków odbędzie się dnia 19 bm. we środę o godz. 6 wieczór w sali Związku ul. Dunajewskiego 5, II p. Zapraszam wszystkich towarzyszy chcących brać udział w zakładającej się orkiestrze, aby na to zebranie punktualnie przybyli.

Künner Władysław.

Zarząd Zaw. pracowników przemysłu gastronomiczno-hotelowego oddział w Krakowie, ul. Szczepańska 9 zawiadamia wszystkie oddziały prowincyonalne w Małopolsce, ażeby do dnia 15 kwietnia przesłały listy członków mających zamiar wyjechać do pracy do miejsc kąpielowych.

—ooo—

Maszynista-ślusarz do lokomobili potrzebny zaraz. Zgłoszenia osob. się fabryka, Podgórze, Płaszowska l. 8. 420

Abażury na lampy elektryczne przyjmuje się do obciągania. Stelaże z drutu można nabyć Jagiellońska 12. II. p. 3 drzwi. 423

Zgubioną kartę powołania na nazwisko Antoni Sala, ur. 1901 r. w Bieńkowicach powiat Myślenice unieważnia się. 421

Unieważnia się zgubione dokumenta wojskowe na nazwisko Wawrzyniec Pliś, ur. w Kupnie p. Kolbuszowski. 422

Zgubione dokumenta wojskowe na nazwisko Chmielowiec Jan, ur. w Kolbuszowej Górnej w r. 1897, unieważnia się. 422

Zgubione dokumenta wojskowe na nazwisko Wojciech Bliecharz, ur. w Smol. s e pow. kolbuszow. ski r. 1898 unieważniam. 4 2

Prasowaczek do pralni chemicznej poszukują Zakłady „Tęcza". Kraków, Czarnowiejska 72—74. Zgłoszenia osobiste. 322

papiery wojskowe na nazwisko Malota Jan z Wyciąż unieważnia się. 302

Województwo krakowskie.

L. 23847 XI.
519

Kraków, dnia 10 kwietnia 1922 r.

Obwieszczenie

w sprawie wywozu artykułów żywności.

Na podstawie uchwały Rady Ministrów z 30 marca b. r. Województwo ogłasza, że wywóz koleją lub kołowo, wyprowadzenie lub wynoszenie poza granice Państwa zboża i jego przetworów, bydła, świń, mięsa świeżego i jego przetworów, tłuszczów zwierzęcych jaj, mleka i jego przetworów jest wzbronony.

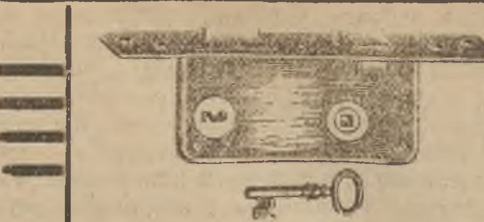
Zakaz ten nie dotyczy transportów, zaopatrzonych pozwoleniami na wywóz, wystawionemi najpóźniej 30 marca b. r., oraz przesyłek transitowych pochodzących z Rumunii, wreszcie transportów do Górnego Śląska, jeśli przeznaczenie to jest wyraźnie w odnośnem pozwoleniu wywozowem uwidocznione.

Dopuszczona do wywozu jest tylko reszta wywozowego kontyngentu jaj, ustalonego na miesiąc kwiecień b. r.

Przekraczający ten zakaz będą karani w drodze karno-sądowej na podstawie art. 25 ustawy o zwalczaniu lichwy z 2 lipca 1920 Dz. u. p. Nr. 67 poz. 449, przyczem towar może uledz konfiskacie.

Obwieszczenie to obowiązuje natychmiast. 424

Wojewoda: **Galecki.**



Okucia budowlane i meblowe, wagi stołowe i decymalne, młynki do kawy, żelazka do prasowania, sierpy oraz kosy marki „Pokojowa" 377

przed sezonem niżej cen fabrycznych poleca firma

Józef FERTIG Kraków. Szewska 5 Skład żelaza.

WAŻNE DLA PAŃ!

PRACOWNIA SUKIEN DAMSKICH Z. KALAFARSKIEJ

W KRAKOWIE, UL. św. FILIPA 21, parter (dawniej Szewska 12)

9168 Przyjmuje zamówienia 397

na wszelkie **suknie, kostiumy płaszcze** i t. p.

Wykonanie pierwszorzędne. Ceny konkurencyjne.

Przy żakietach i płaszczach robota męska.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

Spółdzielni Kolejowców spożywców w Trzebini odbędzie się we środę dnia 19 kwietnia b. r. o godz. 17-tej w lokalu p. Brzóski obok dworca kolejowego.

W razie braku kompletu odbędzie się bez względu na ilość członków o godz. 19 tej prawomocnie z następującym porządkiem dziennym:

1) Sprawa przestoczenia S. dłdzielni na filię i przystąpienia do Spółdzielni kolej. w Krakowie.
2) Wybór zastępcy kierownika.
3) Wolne wnioski i życzenia.

Prezes Rady Nadz.: *L. Głuch.* Prezes zarządu: *Ferd. Raszyk.*

Do 100.000 marek miesięcznie zarobku!

Poszukiwani mężczyźni i kobiety dla sprzedaży w miastach i wsiach 1000 artykułów codziennej potrzeby. Fachowe znajomości niekonieczne. Bliższych szczegółów udziela i wysyła natychmiast na żądanie ilustrowane katalog Nr. 952 zawierające do 10.000 artykułów, a przy określeniu artykułu — próby 590

Hugo Falk, Warszawa, ul. Nowiniarska.

Dotychczas niebywałe!

Dostarczam osobom prywatnym w miastach i wsiach po cenach hurtowych wszelkiego rodzaju artykułów pierwszej potrzeby i luksusowych przedniej jakości. — Bliższych szczegółów udziela i wysyła natychmiast na żądanie ilustrowane katalogi Nr. 953 zawierające do 10.000 artykułów, a przy określeniu artykułu i minimalnem zapotrzebowaniu — próby 391

Hugo Falk, Warszawa, ul. Nowiniarska.

Agenci i agentki poszukiwani wszędzie!

Jednością silni!

Nietylko lud siermiężny upodobał sobie **„Pobudkę Bełdowskiego"**, lecz również i ci pracownicy, którzy w kopalniach, fabrykach, warsztatach, rafineriach itp. dźwigają na swych barkach rozwój i wielkość przemysłu polskiego. Dzisiaj granice naszej Ojczyzny są rozległe, więc i rozwój każdej gałęzi naszego przemysłu jest zapewniony.

Jeśli lud wiejski żywo owo poparł „Pobudkę Bełdowskiego" to odzywam się do Was a śmiało mogę powiedzieć — do wielkiego grona przyjaciół i zwolenników mego przemysłu — z tem przeświadczeniem, że polski robotnik, pracę polskiego robotnika również żywo owo popierał będzie w całej Polsce.

W jedności jest siła — tą zatem jednością „Pobudka Bełdowskiego" zdobędzie pierwszeństwo ponad wszelkim innymi wyrobami i zna dzie się w rolce we wszystkich kopalniach, rafineriach, fabrykach i warsztatach całej Polski.

Żądajcie wyraźnie „Pobudki Bełdowskiego".

Mr Wład. Bełdowski
Fabryka tutek i bibułek
140 Kraków, Plac Maryacki L. 1.

Stolarka uniwersalna

fabrykat Kirchnera w Lipsku, skombinowana piła taśmowa, cyrkularka, wyrzynarczka, obrabiarka, heblarka, pilarka i wiertarka z transmisyami i narzędziami w dobrym stanie do sprzedania.

Szczegóły u firmy **„BETON"**
Kraków, Szpitalna 15. 292

NA ŚWIĘTA!

Najstarsza w zachodniej Małopolsce **fabryka spirytusu, likierów, rumu i rosolisów** od dziesiątek lat znana swymi wyrobami pierwszorzędnej jakości, a w szczególności specyalnościami jak **„Körberowska-gorzka", „Körberówka" i „Strzelcówka"**

poleca swe wyroby

PO CENACH ZNIŻONYCH

J. KÖRBER, TARNÓW

Rok założenia 1853. 393

›ORKAN‹

Najlepsza pasta do obuwia do nabycia w każdej ilości po cenach przystępnych we fabryce „Orkan", Łódź, Napiórkowskiego 7. (dawniej Staro-Zarzewska). 376

Beczki żelazne,

pocynkowane, nowe o pojemności 200 litrów z dostawą natychmiastową — dostarcza

Polskie Tow. Handlowe S. A.

w Krakowie, ulica Sławkowska 1. 22

Ważne dla Pań!

Jak nieprzyjemnie mieć twarz pełną wągrów, piegów, plam itp. Paniom i przesyłającym swój adres dam odpowiedź jak się tego wszystkiego pozbyć. Bliższe wiadomości przy określeniu choroby. Ilustrowane cenniki Nr. 950 środków kosmetycznych i hygienicznych dla Pań i Panów przesyła: 388

A. Falk, Warszawa, ul. Nowiniarska.

Od 2000—3000 marek dziennie

łatwo zarobić mogą mężczyźni i kobiety bez różnicy wieku i bez specjalnych znajomości fachowych w mieście lub na wsi jak również wygodnie i w domu. Ogólne uznanie. — Bliższych wiadomości Nr. 951 udziela 589

Hugo Falk, Warszawa, ul. Nowiniarska.

Redaktor naczelny: Emil Haecker. Redaktor odpowiedzialny: Maryan Jastrzębski.
Nakładem Ludowej Spółki Wydawniczej „Naprzód" w Krakowie. Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 5 (tel. 1310).